

## CHAIM LENDER

ur. 1919; Chełm



Miejsce i czas wydarzeń	Chełm, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2009, Chełm, dwudziestolecie międzywojenne, współczesność, edukacja, jesziwa, cheder, szkoła żydowska, szkoła polska, język polski, historia Polski, nauczyciele, Szkoła Podstawowa nr 5 im. Marii Konopnickiej, ojciec, Chuna Lender

### Edukacja w przedwojennym Chełmie

Kiedy chodziłem do szkoły, najpierw chodziłem do jesziwy. Ojciec chciał, żebym ja też znał język polski, historię polską, to w jesziwie prosił, żeby mi [pozwolili] chodzić też do szkoły [polskiej], bo w jesziwie nie [zgadzali się], żeby dzieci, które [się tam] uczą, chodziły do polskiej szkoły. Jeśli [ktoś chciał] chodzić do jesziwy, to musiał być cały dzień w jesziwie. Jak widać, ojciec chciał, żebym ja znał polski język, [więc] przestałem chodzić do jesziwy i chodziłem do prywatnych religijnych szkół i pół dnia chodziłem do szkoły [powszechnej]. Dlatego ja znam polski, ja piszę dobrze po polsku. Dobrze [ojciec] zrobił, bo miałem starszego brata, [który] nie znał polskiego, nie mógł pisać, bo on nie chodził do szkoły. Ojciec na pewno widział, że to nie jest w porządku, to ze mną zrobił inaczej, ja chodziłem do szkoły, chodziłem do szkoły i do prywatnej religijnej szkoły żydowskiej. Mieszkaliśmy w Polsce, to trzeba [było] znać ten język. Ja historię polską znam, uczyłem się. Tak samo jak się uczyłem żydowskiej historii, tak samo uczyłem się i polskiej historii.

Rano chodziłem do szkoły [polskiej], a po południu do żydowskiej. Szkoła [polska] zawsze była o ósmej rano. Była u nas szkoła Kazimierza Wielkiego i tam tylko Żydzi chodzili. I też uczyli religii tam, żydowskiej w języku polskim. No i tam chodziłem, tam skończyłem powszechną szkołę. [Z nauczycieli] była Kokówna, była Gutermanówna, ona uczyła religii, a dyrektora już nie pamiętam. Miałem dwóch [kolegów], mnie się zdaje – Janek i Borys. [Więcej] już nie pamiętam, naprawdę. No, to już tyle lat!

W Chełmie teraz ta szkoła nazywa się Szkoła Podstawowa nr 5 im. Marii Konopnickiej. Wtedy budowali nowy Chełm, za Górką, to tam ta szkoła teraz jest. Było bardzo przyjemnie [tam] chodzić, bo dzieci [żyły zgodnie], ja nie miałem pretensji do nikogo. Ja jestem takim człowiekiem, że mogę się pogodzić z każdym. Nigdy się nie biłem z dziećmi, zawsze było wesoło, śpiewałem zawsze.

Najpierw chodziłem do chederu. Ja pamiętam, może miałem jakieś pięć lat, to siedział nauczyciel i uczył języka hebrajskiego. Do jesziwy chodziłem trochę, zacząłem chodzić do szkoły, jak już miałem dziewięć lat, nie siedem, bo chodziłem do jesziwy te dwa lata. Jesziwę skończyłem, jak miałem dziewięć lat, a w chederze [byłem prawdopodobnie] do trzynastego [roku życia].

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2009-09-16, Holon
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"